



Mieszkanka Grodna o doświadczeniach praktykowania wiary w Szwajcarii. Kościół obejmuje cały świat, nie bez powodu nazywany jest powszechnym. A jak wygląda ta powszechność w praktyce? Czy naprawdę, gdziekolwiek jesteś, powinieneś tylko znaleźć lokalną świątynię katolicką – i jakbyś był w domu? Poczujesz ten sam zapach, usłyszysz te same słowa, poczujesz tę samą atmosferę, wpadniesz w ramiona kochającego Ojca...

O cechach Kościoła na obczyźnie rozmawiamy z Marią Staranowicz, katoliczką z grodzieńskiej parafii Miłosierdzia Bożego, która przez ostatnie kilka miesięcy pracowała w Szwajcarii. † „Wiele miasteczek rosło wokół klasztorów”

Szwajcaria graniczy z Niemcami, Francją, Włochami, Liechtensteinem i Austrią. Oznacza to, że historycznie zajmuje skrzyżowanie germańskiej i romańskiej Europy

. Miało to duży wpływ na życie wewnętrzne kraju, dlatego Szwajcarię aktualnie można podzielić na cztery części kulturowe i językowe: niemiecką, francuską, włoską i romańską. Marika mieszkała w Zurychu, niemieckim regionie kraju, mieście, pod względem liczby ludności nieco większym niż Grodno.

▣ **„Naliczyłam tam 15 parafii. Pierwszą rzeczą, która wpadła mi w oko, była**

autentyczność lokalnych świątyń. Szwajcaria zajmowała pozycję neutralności podczas wojen światowych i dzięki temu zachowała architekturę sakralną w stanie nienaruszonym.

□□□ **Można spacerować po mieście i cieszyć się średniowiecznymi kaplicami, a zaglądając do środka – tymi samymi starożytnymi malowidłami ściennymi. Co ciekawe, w przeciwieństwie do nas rzadko mają tradycję wotów dziękczynnych. Zamiast nich wokół obrazów znajdują odzwierciedlenie konkretne historie cudów. Na przykład, namalowano, jak mała dziewczynka spada z bryczki, po czym modlą się nad nią i następuje cudowne uzdrowienie, a rok zdarzenia jest oznaczony obok. Ogólnie widać, że kraj jest nasycony kulturą chrześcijańską. Na przykład, zbudowany w połowie XX wieku szwajcarski tunel drogowy, najdłuższy na świecie, został nazwany na cześć św. Bernarda”**, – opowiada dziewczyna.

Marika zauważa, że reformacja odcisnęła swoje piętno na chrześcijańskich cechach kraju: **„Znaczną część lokalnych świątyń katolickich została przekształcona w protestanckie. Z zewnątrz nie różnią się od tradycyjnych kościołów, ale w środku prawie nie mają dekoracji: nie ma ani obrazów, ani postaci. Co ciekawe, w starszym kościele w Zurychu – Fraumünster z 853 roku – który również odszedł do protestantów, malowidła witrażowe zostały odtworzone przez najsłynniejszego białoruskiego artystę Marca Chagalla (choć artysta nie był chrześcijaninem, w szczególności był uznanym na całym świecie mistrzem witraży, który przybył do Zurychu na zaproszenie tutejszych konserwatorów – uw. autora). Nie protestanci muszą nawet zapłacić za wejście, aby zobaczyć te witraże”**.

Jednak w zależności od regionu Szwajcaria ma wiele państwowych dni wolnych w święta katolickie. Ludzie odpoczywają w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w pierwszy i drugi dzień Wielkanocy, w uroczystość Bożego Ciała itp. Wsparcie Kościoła jest również organizowane na szczeblu państwowym. Gdy dochodzi do spisu ludności, w osobnej kolumnie obywatel wskazuje swoją przynależność wyznaniową, a następnie płaci podatek na Kościół, z którego pieniądze przeznacza się na utrzymanie świątyni i wynagrodzenie kapłana danej parafii. W samych kościołach zainstalowane są również „boksy”, w których każdy może złożyć ofiarę.

Od Białorusi do Szwajcarii. Czy sprawdza się powszechność Kościoła?

Wpisany przez Ангеліна Марцішэўская
11.07.2021 00:00



Od Białorusi do Szwajcarii. Czy sprawdza się powszechność Kościoła?

Wpisany przez Ангеліна Марцішэўская
11.07.2021 00:00

